N.o 109.

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

214

w Płocku, dnia 31. Października 1812.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

I. Urządzenia.

Odezwa do obywateli departamentu Płockiego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Zawiadamiam szanownych obywateli departamentu moiéy administracyi powierzonego, iż Rząd naywyższy z nalazł potrzebę powołania części gwardyi ruchoméy do aktualnéy służby. Przyczynę, cel, i sposob uskutecznienia przedsięwzięcia tego szanowni obywatele z umieszczonego poniżéy urządzenia do Podprefektów wydanego, a przez JW. Ministra spraw wewnętrznych całkiem potwierdzonego, wyczytać zechcą. Pewny iestem, iż gorliwi ci urzędnicy wszelkich ku uskutecznieniu woli téy rządowéy sił użyią. Rownież pewny iestem, iż obywatele departamentu méy administracyi powierzonego, nowéy téy okazania swego patryotyzmu sposobności, mimo niepuszczą. Oyczyzna środka tego wymaga! ktoryż Polak na iéy odgłos bezczułym będzie? departament Płocki we wszystkich naydroższego dobra tego, oyczyzny przygodach, celuiące dał gorliwości dowody. Czyż można przypuszczać, aby w teraźnieyszéy, przez Rząd naywyższéy wyrzeczonéy potrzebie, mniéy był gorliwém, i komu kolwiek dał się wyprzedzić? nie bynaymniey. Wola rządowa przez was szanowni obywatele, wykonaną zostanie. Znać tę wolą, dostateczném iest dla was do działania powodem. Na oznaymieniu iéy przeto kończę, i pewny skutku iestem. Wreście niepotrzebuię przypominać wam, szanowni obywatele akcessów waszych do konfederacyi Krolestwa Polskiego, w ktorych z bezprzykładną w dzieiach iednomyślnością oświadczyliście stałe przedsięwzięcie swoie, dopomagania zamiarém téy konfederacyi. Gdy teraz wydarza się sposobność urzeczywistnienia w części tego oświadczenia waszego, tuszę sobie, iż niemylnie godnemi imienia Polaka okażecie się.

W Płocku, dnia 27. Października 1812.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

PREFEKT departamentu *Płockiego* do WW. Podprefektów.

Gdy z planu obrotów woiennych Xięciu Szwarcenbergowi, korpusami woysk sprzymierzonych Austryackich i Saskich kommenderuiącemu wypadło było usunąc w ieden punkt woyska swoie, i tém sposobem odsłonić kray między bugiem i wisłą leżący, kozacy chciwi łupów, osmieleni popłochem naszych mięszkanców, nieznayduiąc nigdzie naymnieyszego oporu, rozbiegłszy się po departamencie Siedleckim, a nawet część i Lubelskiego zwykłém woiowania swego sposobem, pomnażali trwogię rabuiąc bezbronnych mięszkanców, wybieraiąc kontrybucye i niszcząc pożogami niektore osady.

Dziwić się należy, że dwoch, kilku, lub kilkunastu kozaków z dołało w naywiększéy gminie zrobić zamięszanie, przynieść postrach i wystraszyć kontrybucye. Smutne to, lecz istotne doświadczenie, wskazuie potrzebę użycia śrzodków za ochraniaiących kray od podobnych nadal napadów.

Wtym celu Rząd naywyższy, wedle odebranego w tém momencie od JW. Ministra spraw wewnętrznych reskryptu z dnia 22. m. b. ustanowił, powszechną uorganizować gwardyą narodową, takową w pewnych departamentu zebrać punktach i mieć w pogotowiu dla odparcia naprzyszłość podobnych cząstkowych nieprzyiaciela napadów, iako też w przypadku potrzeby dla mięszania spokoyności nieprzyiaciela przez w padanie w tył, lub w flanki woysk iego. Urządzenie to gwardyi narodowéy mnie porutzoném zostało, a ia co do powiatu N. do WWPana odwołuię się. Odwołuię się do urzędnika, ktory przez cały ciąg urzędowania swego naynieoboiętnieysze okazał dowody swéy gorliwości, swego do kraiu przywiązania i patryotyzmu, zgoła ktory prawym drugiéy oyczyzny naszéy iest synem. Odwołuię się do obywateli, ktorzy pałaiąc miłością oyczyzny, nigdy się niewahali składać naydroższe na iéy ołtarz ofiary wcelu zabespieczenia iéy nad wszystko cenionego bytu. Gdy tak wielkie na poparcie téy odezwy przychodzą mi w pomoc sprężyny, wskutek iéy na moment niepewném bydź niemoże; wola rządu uskuteczniona zostanie, bo ona iest zgodną zupełnie z wolą narodu; iak téy, tak tamtéy całość oyczyzny iest zawodem: a rękoymią iéy skutku, udowodniona WWPana w każdém razie gorliwość. Powinnością iest każdego obywatela przykładać się do obrony swéy oyczyzny, a polak powinność tę zawsze z ochotą pełni. Rząd przeto miałby prawo powołać wszystkich tych obywateli, ktorzy wedle dekretu Krolewskiego z dnia 10. Kwietnia 1811 roku do Gwardyi ruchoméy należą. Lecz nayprzod ponieważ tak liczna gwardya w tém czasie potrzebną nie iest, a powtore chcąc ten obowiązek równo ważnie rozłożyć, a przeto tem więcéy skutek onego zapewnić, stanowię co następuie:

1. Z każdego dwudziestego dymu tak miast iak wsi, ieden człowiek ma bydź dostawiony.
2. Powiat N. ma dymów N. a zatem ludzi N. dostawić iest obowiązany.
3. Miasta dostawionych iuż gwardzistów potrącać z ninieyszéy liczby niemogą, gdyż to iest śrzodek całkiem oddzielny.

4. W miaſtach Burmiſtrze, po wsiach Woyci lub dominia, ludzi tych przeznaczać, i doſtawiać maią.

5. Obierać należy ile możności ludzi ochoczych, koniecznie luznych, a szczegolniéy ſtrzelcow i gaiowych, wreście czeladnikow i służących.

6. Każdy uzbroionym bydź musi, ile bydź może w ſtrzelbę, proch i kule, a w braku zupełném téy broni, w piki i kosy.

7. Wszyscy tak uzbroieni gwardziści w mieście powiatowém zebranemi bydź i tam na zawołanie gdzie potrzeba wypadnie w gotowości zoſtawać maią.

8. Tylko z powiatów Lipińskiego i Mławskiego iako zbyt odległych okolic, gwardya ta, a mianowicie z Lipna do Płocka, zaś z Mławy do Przasnysza, natychmiaſt po zebraniu się, wyruszy.

9. Zebraną tém sposobem gwardyą podzielisz WWPan na kompanie, ſto ludzi na iednę licząc, i wyznaczysz do każdéy Officerów i iednego nad całém kontyngensem powiatowém kommendanta.

10. Na officerow wezwiesz WWPan albo nieczynnych teraz officerow woyska polskiego, albo officerow z gwardyow mieyskich, albo gdyby tamtych i tych niewyſtarczyło, gorliwych obywateli, na ktorych zapewne oyczyznie naszéy niezabraknie.

11. Mimo wyznaczonego kommendanta powiatowego, zebrana gwardya pod rozkazami WWPana, poki z powiatu iego niewyydzie, zoſtawać ma.

12. Gwardya ta zaraz po przybyciu swém do miaſta powiatowego, kwatery i żywność z magazynow publicznych, tak iak woysko liniowe mieć ma. WWPan przeto urządzisz, ażeby za bonami kommendanta powiatowego, przez WWPana lub przez Burmiſtrza wizowanemi, żywność takowa z magazynow wydawaną była.

13. Żołdu dla szczupłości skarbu pobierać niebędzie.

14. Gwardya z miaſta Płocka oddzielnie uorganizowaną będzie.

15. Oprocz tego każdy powiat dziesiąciu gwardziſtów konnych, w piſtolety i Pałasze, a w braku tych w piki uzbroionych, ktorzy do utrzymania kommunikacyi z innemi departamentami i do zasiągania wiadomości o obrotach nieprzyiaciela, użytemi będą przyſtawić, i do Pułtuska pod rozkazy tamteyszego Podprefekta W. Broniewskiego, odesłać ma.

16. Do doſtawienia tych konnych gwardziſtow, wezwiesz WWPan

naymożnieysze i naygorliwsze dominia, ieżelibys oddzielnych ochotników, swém kosztem uekwipować się chcących, wynaleść niepotrafił.

17. W. Broniewski Podprefekt w Pułtusku wyznaczywszy kommendanta i officerów dla téy konnicy, rozstawi ią tak na granicach departamentu Płockiego i takie sobie przez nią z innemi departamentami otworzy kommunikacye, ażeby mi o każdém nieprzyiaciela poruszeniu bezzwłoczną mogł przesyłać wiadomość: rozpocznie przeto z temi Podprefektami korrespondencyą, od ktorych pewnych będzie się mogł spodziewać zawiadomień.

18. W Podprefekt powiatu Przasnyskiego przygotuie kwatery i żywność oprocz swéy gwardyi dla 347. ludzi z Mławy.

19. Jeżeliby WWPan przez zachęcenie obywateli większą liczbę tak pieszych iak konnych gwardzistów przystawić potrafił, na tem większą sobie zasłużysz zaletę.

20. W dziesiąciu dniach oczekuię rapportu o uskutecznieniu ninieyszego zalecenia wraz z listą zgromadzonych ludzi, uformowanych kompaniy, nominowanych officerów i broni w ktorą gwardziści będą opatrzeni.

21. Doniesiesz mi także WWPan, ktorzy obywatele naygorliwszemi, a ktorzy nayoboiętnieyszemi okazali się, ażebym tak iednych, iak drugich Rządowi mogł przedstawić i wpismach i gazetach publicznych umieścić.

22. Względem dalszego użycia gwardyi, oddzielne WWPan w miarę okoliczności odbierzesz rozkazy.

Pewny iestem, że WWPan momentu nieopuśnisz i wszystkich sił swoich użyiesz w zamiarze wykonania urządzenia ninieyszego.

We wszystkich oyczyzny naszéy przygodach, okazałes godną polaka gorliwość. I teraz zatem, że iéy nieoszczędzisz, zupełnie ufam.

Wszakże to rzecz o polakach do polakow. Ja z moiéy strony niezaniedbam celuiących WW. Podprefektów stosownie do odebranego rozkazu JW. Ministrowi spraw wewnętrznych przedstawić, ażeby ich ten Nayiaśnieyszego Pana łasce mogł polecić.

Wreście zechcesz mi WWPan zdanie swoie otworzyć, iaką by niekosztowną zewnętrzną cechą uzbroionych gwardzistów oznaczyć, i pomiedzy nich, iakąś iednostaynosć zaprowadzić można.

W Płocku, dnia 24. Października 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Z wydziału administracyynego sekcyi I. Urządzenia obiaśniaiące niektóre przepisy względem pobierania podatku koszernego, tak w celu zapobieżenia upadkowi którym dochody konsumpcyine przez dozwoloną po wsiach rzez bydła są zagrożone, iako i zaradzenia niektórém w pobieraniu tego podatku nadużyciom.

PREFEKT departamentu Płockiego. Lubo przez urządzenie d. d. 4. Lutego r. b. w dzienniku departamentowém Nro. 72. oraz przez urządzenie d. d. 19. Czerwca r. b. w dzienniku departamentowém Nro. 95 tudzież urządzeniu d. d. 17. Lipca r. b. w dzienniku departamentowém Nro. 106. umieszczone ogłoszone zostały przepisy, tak względem zadzierżawienia podatku koszernego, iako i należnego w téy mierze co do rzeżi bydła po miastach i wsiach postępowania, gdy iednak do świadczenie nauczyło, iż rozmaite nadużycia iakie się tak w manipulacyą tego podatku, iako i dozwoloną po wsiack rzez bydła, wcisnęły, dochodom konsumpcyynym od rzezi bydła skarbowi należném, znaczny przy noszą uszczerbek, przeto na mocy danego mi przez JW. Ministra skarbu w reskrypcie d. d. 18. Sierpnia r. b. Nro. 1673. rozkazu, następuiące obiaśniaiące ogłaszam przepisy.

I. Co do nożów szlachtarskich.

Noże rzezaków żydowskich, odtąd nie u dzierżawców podatku koszernego ani u ich manipulantów, lecz na urzędach konsumpcyynych po miastach znaydować się maią.

II. Co do wysyłania rzezaków.

Wolno iest dzierżawcom podatku kosezrnego i ich manipulantom wysylać rzezaków na wieś, lecz tylko do tych wsi w których rzeźnicy koncessyonowani znayduią się, i wysłany rzezak nie gdzieindziéy, iak tylko u koncessyonowanego przez rząd rzeźnika bydło bić może; a to pod karami urządzeniem d. d. 18. Lutego 1811. przepisaném. Gdy albowiem wysłany na wieś rzezak u partykularnych żydów niekoncessyonowanych bydło biie, na ten czas połowa zabitéy sztuki iako trefne niemogąc służyć na konsumpcyą żyda właściciela, przez niego sprzedaną bydź musi, przedaż zaś mięsa po wsiach iest zakazaną, i tylko rzeźnikom wieyskim od Rządu koncessyonowanym iest dozwolona.

Z tych więc powodów rzezak na wieś wysłany, iakie kolwiek bądź bydlę ma zarzynać, winien go do koncessyonowanego od rządu rzeźnika zaprowadzić i u niego rzez bydła uskutecznić, ktoremu wszystko mięso iakie się z zabitéy sztuki trefnem bydź okaże, właściciel sprzedać iest obowiązaném.

III. Co do rozsyłania mięsa koszernego z miasta do miasta.

Rozsyłanie mięsa koszernego z miasta do miasta, dozwala się stosownie do § 13. kontraktu d. d. 9. Stycznia r. b. lecz w każdym przypadku wysyłaiący takowe, oprocz ceduły przez dzierżawców lub manipulantow podatku koszernego wydaney, powinien ieszcze wziąść od Urzędu konsumpcyynego mieyscowego kwit, czyli zaświadczenie; ktoreby mu służyło za legitymacyą: że od tego mięsa do innego miasta wychodzącego, podadek konsumpcyyny został opłaconém. Wysyłanie zaś mięsa koszernego ze wsi do wsi iako ustawą d. d. 18. Lutego 1811. zakazane i ogolném urządzeniom kraiowém przeciwne, iak naysurowiéy raz na zawsze zakazuie się.

IV. Co do nadużyciów dzierzawców, poddzierzawców i manipulantow w pobieraniu opłaty od mięsa koszornego.

Zachodzą zażalenia: iż dzierzawcy, poddzierżawcy i manipulanci, poważaią się pobierać podatek koszornego od sztuki zabitego bydła a czasem nawet, nim zabitą została; podatek zaś ten podług ustawy seymowey, tylko od samego mięsa koszernego od funta po groszy sześć pobierany bydź powinien.

Z tego powodu Burmistrze po miastach, Woyci po wsiach iak naybaczniey czuwać winni: iżby podobne nadużycia mieysca niemiały, podatek bowiem koszernego nieprędzey wybieranem bydź może, aż bydło zabitém i mięso koszerne z niego pochodzące przeważonem zostanie, od mięsa trefnego zaś, tudzież od skory rogow i. t. d. podatek koszerny w żaden sposob nienależy i wybieranem bydź niema.

Ninieysze Urządzenie, aby każdego doszło wiadmości, w dzienniku departamentowém umieszczone i zwykłem sposbem po gminach przez Burmistrzów i Woytów, oraz po bużnicach żydowskich ogłoszoném bydź ma; szczegolniéy zaś JJPP. Burmistrzom i WW. Woytom iak naypilniéysza poleca sie baczność, na ścisłe zachowanie i wykonanie niniéyszego urządzenia, przez co nietylko dochody skarbowe od uszczerbku, lecz oraz mieszkancy wyznania moyżeszowego od wszelkiego nadużycia zabespieczonemi zostaną.

W Płocku, dnia 12. Września 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Z wydziału administracyynego sekcyi I. Względem opłaty podatku koszernego od szmalcu tłustości.

PREFEKT departamenru Płockiego. Wmyśl reskryptu JW. Minstra skarbu z dnia 27. Czerwca r. b. Nro. 1799. nastepne względem opłaty podatku koszernego od szmalcu tłustości dla kontrybuentow tegoż podatku, niemniey dzierżawców onegoż, wydaię obiaśnienie: iż smalec z drobiu, w kraiu zabitego, od ktorego podatek nie od funta, ale od sztuki opłaca się, iako iuż do części drobiu należący, żadnéy innéy opłacie, procz téy, podlegać niepowinien. Co się tycze tłustości bydlęcia, ieżeli takowa od mięsa odosobnioną, oddzielnie ważoną i osobno na funty starozakannym individuom sprzedawaną bywa, na ten czas tylko powinna bydź częścią oddzielną od mięsa koszernego uważaną i takiey samey opłacie podatku koszernego podlegać, iak mięso, to iest po groszy sześć od funta.

Co, aby doszło każdego wiadomości, w dzienniku departamentowém umieścić zadysponowałem.

Płock, dnia 8. Października 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Z wydziału administracyynego sekcyi II. Względem dozwolonego wywozu zagranicę ięczmienia.

PREFEKT departamentu Płockiego. W kontynuacyi ogłoszonego powyżey w dzienniku departamentowém dekretu Nayiaśniéyszego Pana, z dnia 18.

Września r. b. w Pilnic wydanego, zakaz wywozu za granicę pszenicy, żyta, owsa i furażu uchylaiącego, zawiadamiam publiczność na mocy reskryptu JW. Ministra przychodów i skarbu z dnia 22. Września r. b. Nro 1694. iż gdy urodzaie tego roczne ięczmienia (w powyższém dekrecie Krolewskim niewyrażonego) zapas onego w kraiu z bywaiącey nad konsumpcyą nie zawodnie zapewniaią; takowego więc wywoz i sprzedaż za granicę za opłatą zwyczayną od tąd rownież dozwoloną zostaie.

WW. Woyci i JJPP. Burmistrze powyższe zarządzenie w gminach swych ogłosić i że się tak stało, przed W. Podprefektem respektive udowodnić nie zaniedbaią.

w Płocku, dnia 14. Października 1812.

A. Suminski. Z, P. *Plichta, S. j.*

Z wydziału administracyynego sekcyi II. Względem reparacyi drog i mostów po traktach.

PREFEKT departamentu Płockiego
do
WW. Podprefektów.

Nie tylko okoliczności teraznieysze, ale nawet wygoda publiczna w skazuią nieodzowną potrzebę, aby drogi i mosty szczegolniéy na traktach głownych w iak naylepszém znaydowały się stanie. Z tego więc względu polecaiąc WW. Podprefektom, aby przedmiotem tém z zupełną gorliwością zaięli się, dla zapewnienia rzeczy skutku, następuiącą wydaię instrukcyą.

1. Do dnia 1. Grudnia r. b. wszystkie drogi i mosty tak natraktach publicznych, iak przywatnych, dostatecznie wyreparowane bydź maią.

2. Aby zaś szczegolny nad niemi dozor został zapewniony, WW. Podprefekci podzielą ie na okręgi, w ktorych wybrawszy Woytów z gorliwości i obywatelstwa sobie znanych, włożą na nich obowiązek, aby za pomocą wsi ościennych i do wskazanego okręgu przeznaczonych, wszystkie drogi w rewirach im oddanych, iak nayspiesznièy i nayprzyzwoiciéy wyreparowane zostały.

3. WW. Podprefekci przeznaczaiąc dla Woytów okręgi na ktorych reparacyi drog dopilnować maią, zachowuiąc wzgląd na ilość traktów znacznych w tychże okręgach znaydować się mogących, w miarę tych potrzebną ilość wsiów, z ktorych ludzie i fury do pomocy użytemi by bydź mogły, do okręgów do łączą. Daiąc moc przeznaczoném przez siebie Woytom potrzebną liczbę ludzi i fur z tychże wsi, z zachowaniem rownowagi ciężaru, paletowania.

4. Gdyby zaś ktora gmina, dominium lub wieś wezwaniom umocowanych Woytów zadosyć nieuczyniła, każdy WW. Podprefekt wydaiąc instrukcye Woytom, moc exekucyi oném nada, ktora gdyby bezskuteczną bydź się okazała, sam exekucyą podwoi, lub w miarę wykroczenia winnych mnie przedstawi.

5. Poleci rownie Woytom, aby rozpisuiąc ludzi, razem do ich szczegołowego dozoru z każdéy wsi w miarę ludności dozorcę przystawiać dysponowali, ktorzy razem pilnéy i dokładnéy roboty doziorać winni.

6. Gdzie traktów publicznych niemasz, tam drogi same wsie lub gminy bez

czyiéy kolwiek pomocy reparować maią, wyiąwszy tylko przypadek, gdzieby droga idąc przez mieysca błotniste, łąki et; przez iedną gminę wyreparowaną bydź nie mogła, co rostropności Woytów polecić należy.

Podług więc tych głownych wskazan W. Podprefekt na tychmiast po odebraniu ninieyszego reskryptu, stosowne Woytom przez siebie wybranéin instrukcye wyda, okręgi im po wskazuie i sam skutku rzeczy dopilnuie tak; izby przy dopełnić się mianéy rewizyi z mego ramienia, żadne zanedbanie nie okazało się.

Aby zaś mu w obiaśnianiu Woytów pracy ulżyć, uwiadamiam go: iż dyspozycyą niniejszą w dzienniku departamentowém umieścić zadysponowałem, polecaiąc tak JJPP. Burmistrzom, iak WW. Woytom aby ią w gminach swych do publicznéy wiadomości, iako każdego obowięzuiącą, podali.

W Płocku, dnia 16. Październiku 1812.

A. Sumiński, *Z. P.* *Plichta*, *S. j.*

PREFEKT departamentu Płockiego. Stosownie do polecenia JW. Ministra skarbu nastąpuiace obowieszczenie, względem podawania denuncyacyy do publicznéy podaię wiadomości.

Płock, dnia 10 Października 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Minister przychodów i skarbu.

Dochodzą mnie rożne denuncyacye częścią przeciwko officyalistom skarbu o malwersacye, częścią przeciwko osobom kupczącym i innym obwiniaiące o defraudacye skarbu, lecz donoszący ukrywaią, swoie podpisy i nazwiska, doświadczenie mnie nauczyło, iż słedztwa na takie denuncyacye, ktore gdyby były prawdziwe i udowodnione korzyści w prawach skarbowych dla donoszących wymierzone, przynosiłyby niezawodnie donszącym, dla braku dowodów na prożno wypadaią i nadaremną mitręgę i koszta zrządzaią. Obwieszczam zatem, iż odtąd na takowe bez imienne lub zdowodów ogołocone doniesienia, może inny, a nieprzywiązania patryotycznego i dobra powszechnogo cel maiące, odtąd żadnéy uwagi ściągać niebędą. Każdy więc cel dodra powszechnego maiący i nadgrodę prawami zabezpieczoną uzyskać chcący, powinien przy swey donuncyacyi dowody wszelkie przewinienie lub defraudacyą udowodniaiące, tudzież okoliczności temu czynowi towarzyszące na pismie donieść, chcąc zaś nazwisko swoie miec utaione, podaie wosobném zapieczentowaném pakiecie Ministrowi skarbu,. pod adressem zprzydatkiem samemu Ministrowi skarbu, a pewném bydź może, iż mimo iego woli aby tylko doniesienia fałszywemi, lub wcale zdowodu i prawdy ogołoconemi niebyły, żadna wzmianka przy aktach nazwiska niestanie się i utaienie zupełne nastąpi.

Po ukonczoném zaś processie, udowodniaiącém defraudacye, częśc iego wypaiąca nie posrzedniczo pod własném nazwiskiem wydana mu będzie.

W Warszawie, dnia 9. Września 1812.

Zasłępuiący Ministra skarbu Radzca Stanu Dyr. jener. skarbu,

J. Łuba.

Dodatek

DODATEK
do Dziennika Urzędowego departamentu Płockiego No. 109.

Obwieszczenia.

Z wydziału administracyynego sekcyi I. List gończy za zbiegłemi dwiema konskrypcyonistami z miasta Wyszogroda.

PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek rekwizycyi W: Dowodzcy departamentu Płockiego pod dniem 7. Września r. b. Nro. 1648/4891. do mnie uczynioney, podaię do publiczney wiadomości: iż dnia 28. Sierpnia dezerterowało dwoch konskrypcyonistów z miasta Wyszogroda, Paweł Ciepieusz i Tomasz Litwin, ktorych list gończy niżey umieszczony opisuie, zalecam przeto wszystkim WW. Woytom JJPP. Burmistrzom sołtysom w departamencie mey administracyi powierzonym, aby śledzić takowych zbiegłych w gminach swych, a spostrzeżonych schwytać, i pod ścisłym aresztem do miasta Płocka odstawić starali się.

List gończy.

1. Paweł Ciepusz z gminy Kuczbory, powiatu Mławskiego, lat 28. maiący, twarzy wielkiey okrągłey, nosa długiego kończatego, oczu niebieskich, ust i brody mierney, włosów ciemno blond.

2. Tomasz Litwin, z gminy Cwiklina, powiatu Wyszogrodzkiego, lat 24. liczący, twarzy wielkiey okrągłey, oczu niebieskich, nosa kończatego, ust i brody miernych, włosów i brwi ciemno blond.

w Płocku, dnia 3. Października 1812.

A. Suminski, Z. P. *Plichta, S. j.*

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Czyniąc zadosyć rekwizycyi szanownego Sądu policyi poprawczey obwodu Lubelskiego z dnia 1. m. b. zalecam wszystkim Burmistrzom miast, Woytom wsiów, dominiom i soltysom w obwodzie departamentu Płockiego znayduiącym się, aby zbiegłego z więzienia Kraśnickiego Tomasza Korna, czyli Kor-

nowskiego podług niżéy umieszczonego opisu iak naymocniéy śledzili, spostrzeżonego aresztowali i pod strażą do Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego odesłali.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowém umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

W Płocku, dnia 12. Października 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Opis zbiegłego.

Tomasz Korna, czyli Kornowski dwoiako się nazywał, mianował się bydź rodem od Pułtuska, religii katolickiey, lat 32 maiący, wzrostu śrzedniego, brunet, czarniawo zarasta, włosy spuszczone, miał kapelusz okrągły pułkasterowy, po części popsuty, surdut granatowy mocno przechodzony z podartą podszewką, zamiast koszuli miał tylko kołnierzyk pod surdutem, spodnie złe pestrowe, czyli nankinowe w podługowate paski. Mowi i pisze doskonale po polsku, po niemiecku, co kolwiek i po łacinie także, bywał w puławach i piaskach luterskich professorem szkołki i miał z piasków zaświadczenie; że był nauczycielem wtém miasteczku, nic co rozumie także po francuzku. Zbiegł dnia 12. Września 1812. w łancuszkach zamkniętych na kłodkę z aresztu policyynego Kraśnickiego.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Czyniąc zadosyć rekwizycyi wydziału policyynego Sądu pokoiu powiatu Lipnowskiego i umieszczaiąc w dzienniku departamentowym opis zbiegłego z więzienia Lipnowskiego złodzieia Michała Foreńskiego, ktory w departamencie Bydgoskim konie kradnie, tu wyprowadza i na iarmarkach przedaie, ztąd zaś ukradzione w departamencie Bydgoskim, a szczegolniéy w iabłonnéy w czasie iarmarku rownież sprzedaie, zalecam wszystkim JJPP. Burmistrzom miast i WW. Woytom niemiéy dominiom i sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego, aby tegoż zbiega, iak naymocniey śledzili, spostrzeżonego aresztowali i do wydziału policyynego Sądu pokoiu powiatu Lipnowskiego pod ścisłą strażą odesłali.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczo-

ne Burmistrze i Woyci po gminach ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

W Płocku, dnia 17. Września 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Opis. Wzrostu małego, w wieku około 40 lat, ręce miał krotkie, twarzy okrągłéy czerwonéy, nos trochę zadarty, oczy białe na wierzchu, włosy na głowie żołte kudłate, brwi faworety i broda żołto zarasta, u lewéy ręki palec mały krzywy, był w płaszczu granatowym sukiennym, podszewka pod nim rasowa czerwona, na koszuli leybik dymowy biały, zausnice podługowate tombakowe żołte, portki płotna białego, boty niezłe z krotkiemi cholewami, z professyi kowal.

Z wydziału policyynego.

• PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek rekwizycyi szanownego Sądu policyi poprzawczéy obwodu Lubelskiego, umieszczaiąc w dzienniku departamentowym opis inkulpata Woyciecha Muchy, ktory z roboty w Lublinie dnia 4. Września r. b. zbiegł, zalecam wszystkim Burmistrzom miast, Woytom wsiów, dominiom i sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego znayduiącym się, aby tegoż Woyciecha Muchę iak naymocniéy śledzili, spostrzeżonego aresztowali i pod strażą do Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego odesłali.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone Burmistre i Woyci po gminach ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

W Płocku, dnia 2. Października 1812.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Opis. Woyciech Mucha rodem z Krowodrzy z pod Krakowa, religii katolickiey, ma lat 27 stanu wolnego, sposob do życia z furmanki, ostatnią razą mieszkał w Krakowie, iest wzrostu wysokiego, pleczysty, twarzy okrągłéy, nosa średniego szerokiego, oczów dużych siwych, włosów blond rzadkich ostrzyżony, ma na sobie mundur aresztancki letni.

PODPREFEKT powiatu Wyszogrodzkiego. Stosownie do zanieslonéy prożby przez JPana Noetzel dzierżawnego possessora folwarku Wrogocina i innych w powiecie administracyi méy powierzonym

sytuowanych, podaie do publiczney wiadomości, iż w czasie przechodów woyska francuzkiego i sprzymierzonego, zostały temuż JPanu Noetzel zabrane trzy konie, ktore dotąd nie wróciły, iako to:

1. Klacz bułana z czarnym ogonem i grzywą, wzrostu srzedniego.

2. Ogier brudno kasztanowaty bez odmiany, z maleńką i ledwie rozpoznać się mogącą gwiazdką na łysinie, lat 5. stary.

3. Klacz kasztanowata mała, bez odmiany lat 4. stara, u kogo by się więc te konie znaydowały, zechce one albo właścicielowi JPanu Noetzlowi do Wrogocina odesłać, lub też przez korrespondencyą dla odebrania własności o tém mu donieść za co tenże wdzięcznością i w podobnym z darzeniu w zaiemności, wypłacić się ofiaruie.

Wyszogrod, d. 17. Października 1812. *Modzelewski.*

Woyt gminy Glinowieckiéy powiatu Przasnyskiego departamentu Płockiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż Ur. Juzef Sulikowski będąc za ekonoma we wsi Glinowiecku, zabrawszy podatek osobisty ktory mu oddany był na zaspokoienie w kassie powiatowéy Przasnyskiéy, zegarek srebrny, i innych wiele rzeczy, z temi wszystkiemi zbiegł wziąwszy zaświadczenie od Woyta do poszukania sobie mieysca. Przeto uprasza się wszelkiéy zwierzchności, aby gdzie tylko ten spostrzeżonem zostanie był przytrzymanym i na powrot do Glinowiecka odesłanym.

Wspomiony iest stanu szlacheckiego, religii katolickiey, rodem ze wsi Rutki skrosty, gminy Rogienickiéy, powiatu Łomżyńskiego, bez żenny ląt ma 26. w czasie ucieczki miał na sobie surdut granatowy polską robotą, kamzelkę białą, chustkę czarną na szyi, ma abseit iako służył w woysku w pułku 2. iazdy, wzrostu cali 75. blond, niema jednego zęba na przodzie. w Glinowiecku, d. 3. Paźdzern. 1812. *W. Sutkowski.*

Dyrektor skarbu publicznego departamentu Płockiego.

Wzywa ninieyszém niewiadomego z nazwiska właściciela, ktoremu pod miastem Ostrów w dniu 17. Września 1812. został przez Urząd konsumpcyyny w względnie defraudacyi popełnioney, zakwestyonowany tytuń rossyyski funtów 150 i pieprzu 12. funtow oraz para koni z wozem, a ktory od tego oboyga zbiegł, aby się stawił do tłomaczenia tu w biorze Dyrekcyi skarbu w przeciągu naydaley 3. tygodni od dnia ogłoszenia ninieyszego, inaczey towar i konie zostaną iuż na konfiskatę wskazane. W Płocku, dnia 8. Października 1812.

J. Grądzielski. *Adomowicz, S. D. S.*